

**Sygn. akt VII K 766/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Oleśko

Protokolant: sekr. sądowy Anna Krawczyńska

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2017 roku

sprawy **M. W.**, s. Z. i W. z d. K., ur. (...) w K.

### **oskarżonego to, że:**

w dniu 24 maja 2016 r. w P., woj. (...) na terenie A. (...) w P., znieważył funkcjonariuszy działu ochrony A. (...), tj. młodszego chorążego Ł. K. i sierżanta R. S. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że do w/wym funkcjonariuszy kierował słowa wulgarne, powszechnie uważane za obelżywe

### **tj. o czyn z art. 226 § 1 kk**

1. oskarżonego **M. W.** uznaje za winnego tego, że w dniu 24 maja 2016 r. w P., woj. (...) na terenie A. (...) w P., znieważył funkcjonariuszy publicznych tj. funkcjonariuszy działu ochrony A. (...), tj. młodszego chorążego Ł. K. i sierżanta R. S. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że do w/wym funkcjonariuszy kierował słowa wulgarne, powszechnie uważane za obelżywe, czym wyczerpał dyspozycję art. 226 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt VII K 766/17

## UZASADNIENIE

Pokrzywdzeni Ł. K. i R. S. są funkcjonariuszami (...)w A. (...) w P.- funkcjonariuszami działu ochrony A. (...).

/zeznania R. S. – k. 9-10, k. 76v.-77;

zeznania Ł. K. – k. 15, k. 77-77v./

W dniu 24 maja 2016 roku w pokoju wychowawcy był rozpatrywany przez Dyrektora A. (...) w P. wniosek o ukaranie oskarżonego M. W.. W trakcie rozpatrywania tego wniosku oskarżony zachowywał się arogancko i agresywnie. Powiedział do pokrzywdzonych „zobaczmy jak wyjdę”, gestykulował, podnosił głos. Następnie M. W. została ogłoszona kara. Po opuszczeniu pokoju wychowawcy oskarżony został zaprowadzony przez pokrzywdzonych do pomieszczenia kontroli. Zachowanie oskarżonego nie uległo poprawie. W trakcie przeprowadzonej kontroli osobistej oskarżony groził pokrzywdzonym słowami: „w tym roku wyjdę na wolność, będę czekał na was pod bramą i was załatwię, będziecie mi ciągnąć frajerzy”. Przywoływany do porządku nie reagował. Prowokował słownie Ł. K. i R. N. wchodząc do celi mieszkalnej oskarżony ponownie wypowiedział powyższe słowa. Oskarżony nie używał siły fizycznej wobec pokrzywdzonych, nie wyzywał ich.

/zeznania R. S. – k. 9-10, k. 76v.-77;

zeznania Ł. K. – k. 15, k. 77-77v.;

częściowo zeznania M. D. – k. 28v., k. 77v.-78;

częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 76-, k. 77;

notatka służbowa – k. 2/

R. S. nie obawiał się gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego. Nie składał wniosku o ściganie oskarżonego w związku z wypowiedzianymi groźbami.

/zeznania R. S. – k. 9-10, k. 76v.-77/

Ł. K. nie obawiał się gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego. Nie składał wniosku o ściganie oskarżonego w związku z wypowiedzianymi groźbami.

zeznania Ł. K. – k. 15, k. 77-77v./

M. W. był już karany.

/dane o karalności – k. 24-26;

odpis wyroku w sprawie (...)– k. 33;

odpis wyroku w sprawie(...) – k. 34;

odpis wyroku w sprawie (...) – k. 35;

odpis wyroku w sprawie (...)– k. 54-55/

M. W. ma 33 lata. Legitymuje się średnim wykształceniem. Z zawodu jest technikiem elektrykiem. Jest osobą bezrobotną. Nie uzyskuje dochodów. Utrzymuje się z oszczędności. Jest kawalerem. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Jest współwłaścicielem nieruchomości o pow. 400 m<sup>2</sup> i 800 m<sup>2</sup>, wraz z posadowionymi na nich domami. Ponadto jest współwłaścicielem mieszkania o pow. 180 m<sup>2</sup>.

/dane osobo – poznawcze – k. 75v./

Przesłuchany w charakterze podejrzanego M. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że takie zdarzenie nie miało miejsca. On nikomu nie groził w A. (...) w P..

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 50/

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił: „Zarzut zrozumiałem. Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu. Ja w (...) przebywałem przez okres

15 miesięcy jako osoba tymczasowo aresztowana. Sąd nie jest w stanie wydać sprawiedliwego wyroku odnośnie tego co działo się w oddziale I (...) ponieważ tam przy każdej interwencji jest dwóch lub trzech funkcjonariuszy a ja jestem sam. Jak ja przebywałem w (...) również wobec mojej osoby były wielokrotnie kierowane słowa wulgarne ze strony funkcjonariuszy (...)Te słowa kierowali wobec mnie m.in. pokrzywdzeni. Ponadto chcę dodać, że Ł. K. wraz z (...) M. - nie znam nazwiska - dokonali pobicia mojej osoby. Ja złożyłem zawiadomienie

o to pobicie do Prokuratury (...) i wtedy przyszedł do mnie pan kapitan O., przełożony pokrzywdzonych, i prosił mnie żeby to wycofać, bo ich jest trzech a ja jestem sam i żeby sobie nie robić pod górkę. Ja tamtą sprawę wycofałem, ale

finał był taki, że pokrzywdzeni zrobili mi tą sprawę. Ja zastanawiałem się nad tą sprawą i myślałem o tym, żeby orzec wobec mnie karę prac na rzecz (...) (...) gdzie trenuję, ale uznałem, że byłby to niesprawiedliwy wyrok, bo ja zostałem też pobity przez funkcjonariuszy (...) i mnie też ubliżano, więc ja wnoszę o uniewinnienie w tej sprawie. Chcę dodać, że ja pokrzywdzonych znałem z widzenia z pobytu w a. nie wiedziałem jak się nazywają, dowiedziałem się dopiero dzisiaj przed sprawą.”

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 75v.-76/

Ponadto oskarżony uzupełniająco wyjaśnił: „Potwierdzam faktycznie, były stosowane wobec mnie kary dyscyplinarne przez dyrektora(...) natomiast nie miała miejsca taka sytuacja, abym ja po otrzymaniu kary dyscyplinarnej znieważał funkcjonariuszy (...) (...) nie używałem słów „będziecie mi ciągnąć frajerzy”.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 77/

M. W. nadto wyjaśnił: „Zeznania pokrzywdzonych oraz zeznania świadka, który będzie przesłuchiwany będą musiały się zgadzać, bo jak siedzieli przed sprawą to poczytali sobie notatkę służbową sporządzoną przez Ł. K..”

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 77v./

Oskarżony wyjaśnił, że: „Nie bardzo rozumiem po co M. D. miałby swoją osobą pomóc funkcjonariuszom pokrzywdzonym, skoro ja byłem skuty kajdankami. Zawsze jak byłem wyprowadzany z celi oni byli umundurowani, byli we dwie - trzy osoby.”

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 78/

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na jednolitych, spójnych, logicznych, a tym samym przekonywujących zeznaniach świadków: R. S., Ł. K., M. D.. Wskazany osobowy materiał dowodowy wzajemnie się uzupełnia i koresponduje ze sobą dlatego też zasługuje na obdarzenie go walorem wiarygodności.

Powołane osobowe źródła dowodowe zgodnie przyznały, iż w dniu 24 maja 2016 roku na terenie A. (...) w P., M. W. zachowywał się arogancko i agresywnie wobec pokrzywdzonych, gestykulował, podnosił głos. Odgrażał się pokrzywdzonym słowami „zobaczymy jak wyjdę”, „będę czekał na was pod bramą i was załatwię”. Ponadto ze spójnych i konsekwentnych zeznań R. S. i Ł. K. wynika, że oskarżony dwukrotnie wypowiedział pod adresem pokrzywdzonych słowa: „będziecie mi ciągnąć frajerzy”.

Przyznając atrybut wiarygodności zeznaniom wskazanych świadków, Sąd miał na uwadze, że nie są oni osobami, które za wszelką cenę chcą „posadzić” oskarżanego na ławie oskarżonych, przypisując mu nawet te zachowania, które faktycznie nie miały miejsca. Ich relacje z przebiegu zdarzenia są bowiem szczerze. Pomimo tego, że oskarżony im groził, pokrzywdzeni szczerze przyznali, że nie obawiali się tych gróźb. Nadto szczerze zeznali, że oskarżony nie używał siły fizycznej i nie wyzywał ich. Ponadto nie składali wniosku o ściganie oskarżonego za przestępstwo gróźb karalnych.

Natomiast świadek M. D. w swoich depozycjach przed Sądem podnosił, że oskarżony był agresywny, arogancki, odgrażał się pokrzywdzonym. M. D. ani razu nie wskazał, aby M. W. powiedział do pokrzywdzonych „będziecie mi ciągnąć frajerzy”. Tym samym M. D. relacjonował tylko to co faktycznie słyszał i nie wzbogacał swoich wypowiedzi o inne zachowania oskarżonego których nie był bezpośrednim świadkiem lub których nie pamiętał. Natomiast to, że M. D. nie słyszał lub nie pamiętał słów oskarżonego „będziecie mi ciągnąć frajerzy”, nie podważa zeznań pokrzywdzonych. Po pierwsze M. D. miały prawo zapaść w pamięci przede wszystkim słowa oskarżonego, które w jego ocenie były bardziej drastyczne tj. wypowiedziane groźby, gdyż jak sam przyznał według jego oceny groźby te były na tyle poważne, że mogły wzbudzić u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione. Po drugie M. D. nie był podczas zdarzenia cały czas obecny przy oskarżonym i pokrzywdzonych. Ponadto warto jeszcze odnieść się do zeznań M. D. złożonych przed Sądem. Świadek zeznał, że słyszał rozmowy pomiędzy oskarżonym

a pokrzywdzonymi, epitety kierowane pod adresem pokrzywdzonych, słowa wulgarne i zastraszenia. Jednak jakie dokładnie słowa wypowiadał M. W., to M. D. już nie pamiętał. Okoliczność ta przeczy wyjaśnieniom oskarżonego, iż świadkowie niejako przygotowywali się do swoich zeznań czytając pod salę rozpraw treść notatki służbowej sporządzonej przez Ł. K. i dlatego ich zeznania, jak to określił oskarżony, zgadzają ją. Przechodząc do analizy treści notatki służbowej Ł. K., Sąd pragnie zauważyć, iż zawarte są w niej dokładne słowa jakich użył oskarżony. Tym samym M. D., mając na uwadze niewielką obszerność tej notatki, miałby dostateczną ilość czasu aby zapamiętać te słowa i przekazać je Sądowi na rozprawie. On jednak, jak to już zostało podniesione, szczerze przyznał, iż nie pamięta jakich słów używał M. W..

Wbrew wyjaśnieniom oskarżonego, który stwierdził, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, okoliczności podnoszone przez niego potwierdzają, że zachowanie wskazane w zarzucie aktu oskarżenia miało miejsce. M. W. wyjaśnił bowiem przed Sądem: „Jak ja przebywałem w (...) **również wobec mojej osoby** były wielokrotnie kierowane słowa wulgarne ze strony funkcjonariuszy (...)”, „ **mnie też ubliżano**, więc ja wnoszę o uniewinnienie w tej sprawie”. Przywołane wyjaśnienia oskarżonego jednoznacznie wskazują, iż skoro pokrzywdzeni używali wobec niego słów wulgaryzmów i mu ubliżali, to jego zachowanie było usprawiedliwione i on „również”, „też” mógł używać wobec nich takich słów i z tego powodu według swojego punktu widzenia jest niewinny. Tym samym niejako stara się usprawiedliwić swoje zachowanie w dniu 24 maja 2016 roku.

W kontekście powyższych ustaleń nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w części, w której nie przyznaje się on do dokonania zarzucanego mu czynów. Stanowcze i konsekwentne nie przyznawanie się do popełnienia zarzucanego mu czynów stanowi wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Wyjaśnienia oskarżonego są zdaniem Sądu nieprawdziwe, wykrętne, sprzeczne przede wszystkim z zeznaniami pokrzywdzonych, oraz świadka, którym Sąd dał w całości wiarę. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że oskarżony wprowadził z jednej strony nie przyznaje się do popełniania zarzucanego mu czynu, z drugiej jednak strony z treści jego wyjaśnień wynika, że niejako usprawiedliwia swoje zachowanie. Sąd uznał także za niewiarygodne wyjaśnienia M. W., w których sugeruje, że jego zachowanie zostało wywołane niewłaściwym zachowaniem funkcjonariuszy (...). Są to odosobnione twierdzenia oskarżonego, nie znajdujące żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Pozostały zebrany w sprawie nieosobowy materiał dowodowy jako niekwestionowany przez żadną ze stron postępowania nie budzi wątpliwości i stanowi wiarygodny materiał dowodowy

Reasumując Sąd uznał, że M. W. w dniu 24 maja 2016 r. na terenie A. (...) w P., znieważając funkcjonariuszy publicznych tj. funkcjonariuszy działu ochrony A. (...), tj. młodszego chorążego Ł. K. i sierżanta R. S. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że do tych funkcjonariuszy kierował słowa wulgarne, powszechnie uważane za obelżywe, swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 226 § 1 kk.

Ł. K. i R. S. w dniu 24 maja 2016 roku byli na służbie.

W trakcie wykonywania swoich obowiązków służbowych, związanych z doprowadzeniem i odprowadzeniem oskarżonego do pokoju wychowawcy w celu wymierzenia M. W. kary, przez Dyrektora A. (...), zostali znieważeni poprzez dwukrotne wypowiedzenie przez oskarżonego słów wulgaryzmów i powszechnie uważanych za obelżywe: „będziecie mi ciągnąć frajerzy”. M. W. chciał zaatakować słownie pokrzywdzonych, gdyż był niezadowolony w związku z wymierzoną mu karą.

Pokrzywdzeni są funkcjonariuszami publicznymi. Zgodnie z art. 115 § 13 pkt 7 kk funkcjonariuszem publicznym jest między innymi funkcjonariusz (...)

Sąd dzieląc kwalifikację prawną przyjętą przez oskarżyciela dokonał w opisie czynów uzupełnienia, że pokrzywdzeni są funkcjonariuszami publicznymi.

Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu Karnego. Oskarżony nie dał posłuchu normie prawnej, mimo iż miał taką możliwość.

Oceniając, iż stopień społecznej szkodliwości czynów jest znaczny Sąd wziął pod uwagę:

- zasadniczy rodzaj i charakter naruszonego dobra jakim jest powaga instytucji reprezentowanej przez funkcjonariusza, oraz uboczny przedmiot ochrony tj. jego godność i powagę urzędu;
- sposób i okoliczności popełnienia czynu – działanie w sposób bardzo zuchwały, ukazujący lekceważący stosunek do obowiązujących norm prawnych;
- motywację sprawcy – znieważenie funkcjonariuszy Służby Więziennej bez żadnego uzasadnionego powodu.

Na niekorzyść oskarżonego Sąd poczytał przede wszystkim jego uprzednią wielokrotną karalność. Ponadto znieważał on funkcjonariuszy publicznych bez żadnego uzasadnionego powodu. Nie może też ująć uwadze Sądu, iż oskarżony był już kilkakrotnie w przeszłości karany, w tym za znieważenie funkcjonariusza publicznego – funkcjonariusza policji. Tym samym już w przeszłości dał się poznać jako osoba mająca sobie za nic funkcjonariuszy publicznych.

Sąd nie dopatrzył się natomiast żadnych okoliczności łagodzących.

Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także, aby zrealizowała cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonego oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Mając na uwadze treść art. 69 § 1 kk Sąd nie mógł skorzystać z dobrodziejstwa warunkowego zawieszania wykonania kary w stosunku do oskarżonego, gdyż oskarżony w czasie popełnienia przestępstwa był już skazany na karę pozbawienia wolności.

Sąd uznał, że oskarżony nie zasługuje też na wymierzenie mu kary o charakterze wolnościowym. Rozstrzygnięciu takiemu sprzeciwia się przede wszystkim fakt, że czyn oskarżonego charakteryzuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości a oskarżony nie po raz pierwszy wszedł w konflikt z prawem, w tym po raz kolejny popełniając przestępstwo przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu. Nie pozwala to na postawienie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Na tle dotychczasowej drogi życiowej oskarżonego widoczny jest trwały ślad nieposzanowania porządku prawnego, przejawiający się

w podejmowaniu przestępczych działań. M. W. ma poczucie, że jest ponad normami prawnymi, gdyż nie obawia się atakować wprost funkcjonariuszy publicznych. Tym samym ma silne poczucie, że nikt nie może mu nic zrobić a on pozostanie bezkarny za swoje zachowania. Okoliczności te świadczą, iż oskarżony jest już osobą dość zdemoralizowaną. Ponadto za znieważenie funkcjonariusza publicznego – funkcjonariusza policji, został skazany wyrokiem Sądu (...) w K. z dnia (...) roku, w sprawie (...), następnie zmienionego wyrokiem Sądu (...) w K. z dnia (...) roku, w sprawie (...) na karę grzywny. Kara grzywny nie spełniła swojej roli resocjalizacyjnej, co w konsekwencji skutkowało tym, że Sąd w niniejszej sprawie musiał orzec karę surowszą.

Również względy społeczne oddziaływania kary przemawiają przeciwko stosowaniu wobec oskarżonego kary o charakterze wolnościowym. (...) oddziaływanie kary jako jeden z celów kary jest podyktowane potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmożenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa (...). Oznaczają przede wszystkim potrzebę wymierzenia takich kar, które odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości oraz tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12.01.2006 r., II Aka 290/05, LEX nr 168034).

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa w całości koszty sądowe, na które składają się wydatki w kwocie 70 zł oraz opłata w kwocie 60 złotych.

Wydatki stanowią:

- ryczałty za doręczenia wezwań i innych pism w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym w I-szej instancji – 40 złotych

- opłata za dane o karalności – 30 złotych;

Natomiast opłata od skazania została wymierzona oskarżonemu na podstawie art.

2 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49, poz. 223 z 1983 roku z późn. zm.).

Oskarżony jest osobą która aktualnie nie pracuje i nie osiąga żadnych dochodów. Trzeba jednak pamiętać, że jest młody, zdrowy i zdolny do pracy. Ma wyuczony zawód. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie aby poszedł do pracy i zarobił kwotę zaledwie 130 złotych. Nie przeszkodzi temu również krótkoterminowa kara pozbawienia wolności. Ponadto jak sam przyznał ma on oszczędności. Zdaniem Sądu uszczuplenie ich o kwotę 130 złotych, z całą pewnością, nie doprowadzi do załamania budżetu domowego M. W..